

Sygn. akt VIII C 1380/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Zuchora

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2017 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa F. M.-P.

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę 1.000 zł

1. oddała powództwo;
2. przyznaje i nakazuje wypłacić na rzecz r.pr. P. Z. ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 221,40 zł (dwieście dwadzieścia jeden złotych i czterdzieści groszy) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powódce F. P.;
3. nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu należnych stronie pozwanej.

Sygn. akt VIII C 1380/16

## UZASADNIENIE

W dniu 18 kwietnia 2016 roku powódka F. P. wytoczyła przeciwko pozwanemu (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. powództwo o zapłatę kwoty 1.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty oraz wniosła o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Ponadto wniosła o zwolnienie od kosztów sądowych oraz o ustanowienie pełnomocnika z urzędu.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że łączy ją z pozwanym umowa rachunku bankowego, w ramach której została jej wydana karta płatnicza. W dniu 8 sierpnia 2015 roku powódka chciała skorzystać ze środków zgromadzonych na rachunku i przy użyciu karty wypłacić kwotę 1.000 zł. W tym celu udała się do bankomatu pozwanego zlokalizowanego w CH Tulipan w Ł.. Powódka wprowadziła kartę do bankomatu i wpisała kod (...). W trakcie operacji w pewnym momencie ekran bankomatu zrobił się czarny, bankomat zwrócił kartę, nie wypłacił natomiast gotówki. Powódka odczekała dłuższą chwilę przy bankomacie, a następnie, wobec braku wypłaty środków, oddaliła się uznając, że bankomat jest wadliwy. W dniu 11 sierpnia 2014 roku powódka powzięła wiedzę, iż na jej rachunku została zaksięgowana transakcja wypłaty 1.000 zł. Tego samego dnia powódka złożyła u pozwanego reklamację, która nie została jednak uwzględniona. Pomocy nie udało się także powódce uzyskać przed Arbitrażem Bankowym, który oddalił jej wniosek. Jako podstawę prawną swojego żądania powódka wskazała przepis art. 471 k.c. (**pozew k. 17-19, wniosek o wpisanie sprawy pod nowy nr k. 35**)

Postanowieniem z dnia 29 lipca 2016 roku Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Widzewa w Łodzi zwolnił powódkę od kosztów sądowych w całości oraz ustanowił dla niej pełnomocnika z urzędu, którego wyznaczyła (...) w Ł.. **(postanowienie k. 44)**

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu wyjaśniła, że zainicjowana przez powódkę operacja wypłaty gotówki z bankomatu została przeprowadzona skutecznie i zakończyła się wypłatą kwoty 1.000 zł. Przy dokonywaniu transakcji urządzenia nie odnotowały przy tym zakłóceń w pracy bankomatu, jak też nie wykazały nadwyżek środków w spornej kwocie przy ich rozliczeniu. Nie doszło również do wycofania przez bankomat wystawionych nominalów do kasety zrzutów, co oznacza, że zostały one odebrane w całości. Przeanalizowane zapisy 26 transakcji w okresie od godziny 11:54:39 do godziny 12:30:36, w tym zapis dotyczący transakcji powódki, dały podstawę do wniosku, że wszystkie czynności w bankomacie przebiegały prawidłowo, bez żadnych zakłóceń oraz błędów i nie było w tym czasie żadnych zrzutów i usterek. Pozwany wskazał ponadto, że przy komunikowaniu się bankomatów z główną bazą danych banku korzysta z trybu on-line, w konsekwencji każda transakcja jest na bieżąco rejestrowana w informatycznym systemie bankowym. Tryb ten jest najbardziej rozpowszechniony, a przy tym najłatwiejszy w użyciu i najbezpieczniejszy. W ocenie pozwanego w sprawie nie ziściły się przesłanki, które konstytuowałyby jego odpowiedzialność kontraktową. Pozwany dochował należytej staranności i profesjonalnego działania, gdyż bankomat działał prawidłowo, był sprawny i wykonywał czynności wypłat gotówki bez zakłóceń. Jednocześnie pozwany wskazał, że przy wypłacie pieniędzy z bankomatu od klientów wymagana jest należyta staranność w zakresie wprowadzenia kodu (...), a po dokonaniu operacji w bankomacie, pobrania karty, należytej kwoty oraz dokumentu potwierdzającego dokonanie operacji. **(odpowiedź na pozew k. 71-76)**

Na rozprawie w dniu 27 września 2017 roku pełnomocnicy stron podtrzymali dotychczasowe stanowiska w sprawie. **(skrócony protokół rozprawy 110-111, zapis przebiegu rozprawy płyta CD k. 111)**

#### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Powódkę F. M.-P. wiąże z pozwanym Bankiem umowa rachunku bankowego. W ramach umowy pozwany wydał powódce kartę płatniczą, za pomocą której powódka mogła dokonywać transakcji gotówkowych oraz bezgotówkowych. **(okoliczności bezsporne)**

W dniu 8 sierpnia 2014 roku powódka znajdując się w Centrum Handlowym (...) położonym w Ł. przy al. (...) postanowiła wypłacić w należącym do pozwanego bankomacie nr (...) kwotę 1.000 zł. W tym celu powódka podeszła do bankomatu, wprowadziła kartę, co miało miejsce o godzinie 12:02:45 (czas wg zapisu z dziennika bankomatu), następnie wpisała kod (...) (12:02:57) oraz żadaną kwotę 1.000 zł (12:03:07). Po zaakceptowaniu transakcji przez bankomat powódka odebrała kartę (12:03:19) i oczekiwała na wypłatę gotówki. Po chwili, gdy gotówka nie pojawiła się, powódka odeszła od bankomatu, przy czym odchodząc od urządzenia powódka nie spojrzała w jego kierunku.

Jak wynika z zapisu monitoringu zainstalowanego w bankomacie pozwanego, od podejścia powódki do bankomatu do chwili, gdy od urządzenia odeszła, upłynęło około 38 sekund (12:01:22-12:02:00 - czas wg zapisu monitoringu). W tym czasie zachowanie powódki nie wskazuje na to, aby odebrała pieniądze z bankomatu, nie widać, aby powódka przeliczała gotówkę, czy też gdzieś ją chowała – wisząca na ramieniu powódki torba przez cały czas nie zmienia swojego położenia.

W czasie, gdy powódka odchodziła od bankomatu, z urządzenia została wydana kwota 1.000 zł w następujących nominalach: 4 x 200 zł, 1 x 100 zł i 2 x 50 zł. Według zapisu z dziennika bankomatu wydanie gotówki nastąpiło o godzinie 12:03:22, a więc 3 sekundy po odebraniu karty przez powódkę.

Około 10 sekund po tym, jak powódka odeszła od urządzenia, obok bankomatu przechodził mężczyzna, który znacząco spojrzał w kierunku bankomatu, następnie po sekundzie skierował spojrzenie w kierunku, w którym odeszła powódka, powiedział coś do towarzyszącej mu osoby, po czym podeszedł do bankomatu (pomiędzy spojrzeniem mężczyzny w

kierunku bankomatu a podejściem do niego minęły około 4 sekundy). Przez około 5 kolejnych sekund mężczyzna dokonywał jakichś czynności przy bankomacie, a następnie odszedł trzymając w ręku białą kartkę.

W zapisie operacji przeprowadzonej przez powódkę odnotowano, że odebranie wypłaconych przez bankomat środków nastąpiło 14 sekund po ich udostępnieniu. Po kolejnych 4 sekundach urządzenie odnotowało koniec operacji. **(kopia zapisu operacji z dziennika bankomatu k. 79-87, nagranie z monitoringu na płycie DVD k. 102 w zw. z 00:12:53-00:18:21 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 27 września 2017 roku)**

Krytycznego dnia w przedziale czasowym od 11:54:39 do 12:30:36 w przedmiotowym bankomacie przeprowadzono 26 operacji polegających na wypłaceniu gotówki. Wszystkie te czynności, w tym operacja wykonana przez powódkę, przebiegły prawidłowo, bez żadnych zakłóceń, czy też błędów. W tym czasie bankomat nie odnotował żadnych zrzutów wystawionych do odebrania nominałów, ani usterek. W bankomacie nie odnotowano również nadwyżki środków pieniężnych w spornej kwocie. **(kopia zapisu operacji z dziennika bankomatu k. 79-87,)**

W dniu 11 sierpnia 2014 roku powódka złożyła pozwanemu reklamację w zakresie niesłusznie jej zdaniem pobranej z rachunku kwoty 1.000 zł i wniosła o jej zwrot.

W odpowiedzi na zgłoszenie pozwany poinformował powódkę o jego negatywnym rozpatrzeniu. Wyjaśnił, że wybrana przez powódkę kwota do wypłaty została przez urządzenie wydana, a następnie odebrana, o czym świadczy zapis operacji oraz brak wycofania przez bankomat wystawionych nominałów do kasety zrzutów. Jednocześnie pozwany wskazał, że na dzienniku urządzenia nie odnotowano komunikatów świadczących o zakłóceniach w przebiegu operacji. Decyzję odmowną pozwany podtrzymał następnie w pismach z dnia 19 września 2014 roku i 24 grudnia 2014 roku.

Nie zgadzając się ze stanowiskiem pozwanego Banku powódka w piśmie z dnia 17 listopada 2014 roku zwróciła się do Arbitra Bankowego przy (...) Banków (...) z wnioskiem o rozpatrzenie sporu pomiędzy nią a pozwanym. Po rozpoznaniu sprawy, orzeczeniem z dnia 13 stycznia 2015 roku wydanym w sprawie o sygn. akt AB-1336/14, Arbiter Bankowy oddalił wniosek oraz obciążył powódkę kosztami postępowania. W uzasadnieniu orzeczenia wskazał, że dokonana analiza przebiegu spornej transakcji daje podstawę do wniosku, że transakcja ta przebiegła w prawidłowy sposób. Bankomat, po zweryfikowaniu kodu (...) i stanu rachunku powódki, wydał posiadaczowi karty zadysponowaną kwotę 1.000 zł w normalnym czasie określonym dla przebiegu takich operacji. Wobec powyższego, jak również uwzględniając okoliczność, iż przy dokonywaniu transakcji nie zostały odnotowane żadne zakłócenia w pracy bankomatu, urządzenie nie wskazało również na istnienie nadwyżki środków w spornej kwocie, Arbiter uznał, że zainicjowana przez powódkę operacja doszła do skutku, a przy jej przeprowadzaniu pozwany dochował szczególnej staranności, o której mowa w art. 355 § 2 k.c. **(reklamacja k. 27, pismo pozwanego k. 24, k. 26, k. 28, wniosek k. 22, orzeczenie k. 29-30)**

Powódka F. P. ma 77 lat. Jest emerytką, samotnie prowadzi gospodarstwo domowe. Na wydatki związane z utrzymaniem mieszkania i spłatą zobowiązań kredytowych powódka wydaje miesięcznie ok. 1.445 zł, przy wysokości emerytury 1.852 zł. Poza mieszkaniem, powódka nie posiada żadnego majątku, nie ma także oszczędności. **(oświadczenie o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania k. 39-43)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie znajdujących się w aktach sprawy dowodów z dokumentów, które nie budziły wątpliwości, co do prawidłowości ani rzetelności ich sporządzenia, nie były także kwestionowane przez żadną ze stron procesu. W tym miejscu zaznaczenia wymaga, że na rozprawie w dniu 17 września 2017 roku Sąd odtworzył nagranie z monitoringu z zapisem spornej operacji z udziałem powódki. Między stronami niesporne było, że odtwarzany zapis ukazywał powódkę. Wprawdzie czas na nagraniu nie odpowiada czasowi z zapisu z dziennika bankomatu, to jednak okoliczność ta może wynikać z braku dokładnej synchronizacji kamery z urządzeniem rejestrującym przebieg operacji w bankomacie. Powyższe dało Sądowi asumpt do przyjęcia, że złożone nagranie z monitoringu oraz zapis z dziennika bankomatu, dotyczą tej samej, spornej transakcji.

**Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo nie było zasadne i nie zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie powódka upatrywała odpowiedzialności pozwanego w przepisie art. 471 k.c., w myśl którego, dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Godzi się przypomnieć, że odpowiedzialność kontraktowa dłużnika powstaje, jeżeli spełnione zostaną łącznie następujące przesłanki: po stronie wierzyciela powstanie szkoda w postaci uszczerbku majątkowego (1), która musi być spowodowana niewykonaniem lub nienależyte wykonanym zobowiązaniem przez dłużnika (2), a jednocześnie zachodzi związek przyczynowy między faktem nienależytego wykonania lub niewykonania zobowiązania a poniesioną szkodą (3) (por. Komentarz do art. 471 Kodeksu Cywilnego - cyt. Komentarz aut. Z. Gawlika). Niewątpliwie uzupełnieniem regulacji art. 471 k.c. jest norma art. 472 k.c., zgodnie z którą, jeżeli ze szczególnego przepisu ustawy albo z czynności prawnej nie wynika nic innego, dłużnik odpowiedzialny jest za niezachowanie należytej staranności.

Przy ocenie czy mamy do czynienia choćby z niedbalstwem dłużnika, decydujące znaczenie ma miernik staranności, jaki przyjmuje się za wzór prawidłowego postępowania. Jaki to jest miernik – wskazuje przepis art. 355 k.c., odnoszący się do odpowiedzialności kontraktowej i deliktowej. Przypisanie określonej osobie niedbalstwa uznaje się za uzasadnione wtedy, gdy osoba ta zachowała się w określonym miejscu i czasie w sposób odbiegający od właściwego dla niej miernika należytej staranności. O stopniu niedbalstwa świadczy stopień staranności, jakiego w danych okolicznościach można wymagać od sprawcy; niezachowanie podstawowych, elementarnych zasad ostrożności, które są oczywiste dla większości rozsądnie myślących ludzi stanowi o niedbalstwie rażącym. Poziom ww. elementarności i oczywistości wyznaczają okoliczności konkretnego stanu faktycznego, związane m.in. z osobą sprawcy, ale przede wszystkim zdarzenia obiektywne, w wyniku, których powstała szkoda (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 25.07.2013 r., V ACa 472/12, LEX nr 1356490; wyrok SN z dnia 10.08.2007 r., II CSK 170/07, LEX nr 465906). Ocena, czy zachowanie danej osoby należy kwalifikować w kategoriach niedbalstwa wymaga zatem stworzenia modelu należytej staranności dla każdego omawianego przypadku i przyrównania zachowania tejże osoby do takiego teoretycznego wzorca. Ów wzorec winien być przy tym formułowany na poziomie obowiązków dających się wyegzekwować, nieoderwanych od doświadczeń i konkretnych okoliczności (wyrok SN z dnia 23.10.2003 r., V CK 311/02, LEX nr 82272). Pamiętać przy tym należy, że w myśl art. 355 § 2 k.c. należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 1 kwietnia 2016 roku (por. I ACa 1408/15, LEX nr 2044387), w stosunkach gospodarczych przy określaniu wzorca należytej staranności należy uwzględniać wyższe, surowsze wymagania, z uwagi na zawodowy charakter działalności dłużnika, prowadzonej w sposób ciągły, co do zasady oparty na szczególnych umiejętnościach, wiedzy i doświadczeniu. W odniesieniu do stosunków o charakterze zawodowym uzasadnia to wymaganie staranności dłużnika na poziomie wyższym od przeciętnego.

Ciężar dowodu istnienia wymienionych przesłanek, a zatem faktu rodzącego odpowiedzialność z art. 471 k.c., istnienia związku przyczynowego oraz powstania szkody, na skutek działania pozwanego, ciążył na powódce, jako osobie, która z tychże faktów wywodziła skutki prawne, stosownie do treści art. 6 k.c. Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi powód. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że powód, jako strona inicjująca proces, jest obowiązany do udowodnienia wszystkich twierdzeń pozwu, w oparciu o które sformułował swe roszczenie. To zatem powódka winna w przedmiotowej sprawie wykazać, że na skutek działania pozwanego doznała określonej, konkretnej szkody majątkowej, a także, że między tym działaniem a powstałą szkodą istnieje związek przyczynowy.

W ocenie Sądu powinnośc, o której mowa wyżej, powódka nie sprostala. Nie powielając dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych przypomnienia wymaga, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do wniosku, iż sporna transakcja przebiegła w sposób nieprawidłowy, skutkujący tym, że zadysponowana przez

wypłacającą kwota nie została przez bankomat wydana. Wręcz przeciwnie, w oparciu o zebrane dowody wysnuć należy wniosek, że po wprowadzeniu przez powódkę karty do bankomatu, podaniu kodu (...), a następnie wybraniu kwoty do wypłaty, bankomat udostępnił kwotę 1.000 zł, wydając 4 nominały po 200 zł, 1 nominal 100 zł oraz 2 nominały po 50 zł, które to nominały zostały odebrane. Wprawdzie jak ustalił Sąd, banknotów tych nie odebrała powódka (z nagrania z monitoringu jednoznacznie wynika, że powódka odeszła od bankomatu bez pieniędzy) ale inna osoba, to jednak okoliczność ta zdaniem Sądu nie może obciążać pozwanego. Instytucja bankowa nie może bowiem ponosić odpowiedzialności za to, że wypłacający nie dochowuje należytej staranności i odchodzi od urządzenia po relatywnie krótkim czasie od tego, jak wprowadził dyspozycję wypłaty określonej kwoty pieniężnej i odebrał kartę. Powinnością banku jest takie przeprowadzenie transakcji, aby żądana kwota pieniężna została wydana, przy czym doświadczenie życiowe wskazuje, że sam proces wydania gotówki trwa zwyczajowo kilka sekund. Co do zasady oczekiwaniu na gotówkę towarzyszy odgłos liczenia banknotów przez urządzenie, przy czym niewątpliwie to od danego urządzenia zależy, czy odgłos ten będzie na tyle donośny, że osoba czekająca na gotówkę go usłyszy. W ocenie Sądu nie można uznać, że brak takiego odgłosu oznacza automatycznie, że gotówka nie zostanie wypłacona. Podobnie brak np. jakiegokolwiek wskazania na ekranie bankomatu nie oznacza, iż transakcja nie zostanie przeprowadzona do końca. Co innego sytuacja, w której urządzenie wprost sygnalizuje, że operacja nie może zostać przeprowadzona. Taka sytuacja na gruncie niniejszej sprawy jednak nie wystąpiła, powódka nie wskazywała bowiem, aby pojawił się w bankomacie jakikolwiek komunikat o błędzie. Skoro tak, powinnością powódki było upewnienie się, że bankomat nie wypłaci jej żądanej kwoty, zwłaszcza, że do wypłaty zadysponowana została znaczna suma 1.000 zł. W ocenie Sądu powódka winna odczekać dłuższą chwilę, w zasadzie aż do momentu, w którym na ekranie bankomatu pojawiłby się ekran startowy, z informacją o możliwości skorzystania z niego. Jak ustalił Sąd powódka nie zachowała się w sposób wyżej opisany. Jej obecność przy bankomacie trwała około 38 sekund, przy czym samo podejście do bankomatu widoczne na nagraniu z monitoringu nie może być utożsamiane z włożeniem karty do urządzenia, co zazwyczaj następuje dopiero po krótkiej chwili. Z zapisów z dziennika bankomatu wynika z kolei, że od momentu włożenia przez powódkę karty do urządzenia do chwili udostępnienia przez bankomat gotówki upłynęło 37 sekund, przy czym moment odebrania karty przez powódkę dzielił od udostępnienia gotówki okres 3 sekund. W ocenie Sądu z powyższego daje się wysnuć wniosek, że powódka odeszła od bankomatu ułamek czasu przed upływem tych 3 sekund. Około 10 sekund później obok bankomatu przeszedł mężczyzna, który znacząco spojrzął w jego kierunku, a następnie w kierunku, w którym oddaliła się powódka, po czym podszedł do bankomatu, przy którym spędził około 5 sekund. Z doświadczenia życiowego wiadomym jest, iż czas ten jest niewystarczający na przeprowadzenie w bankomacie jakiegokolwiek operacji. Uwzględniając widoczny na nagraniu z monitoringu sposób zachowania się w/w mężczyzny, zwłaszcza sposób, w jaki spojrzął on w kierunku bankomatu, zasadnym jest przyjęcie, że dostrzegł on nieodebraną gotówkę, którą następnie zabrał. O czym była już mowa, gotówka została zabrana po upływie 14 sekund od momentu jej udostępnienia, który to okres pokrywa się z czasem, w którym mężczyzna, o którym mowa, przechodził obok bankomatu, podszedł do niego, a następnie oddalił się. Przedstawiona sytuacja w powiązaniu z zapisem z dziennika bankomatu zdaniem Sądu w sposób niezbity dowodzi tego, że operacja zainicjowana przez powódkę została przeprowadzona w prawidłowy sposób i zakończyła się wydaniem gotówki z bankomatu, przy czym do wydania gotówki doszło w czasie właściwym dla przebiegu tego rodzaju operacji, na co zwrócił uwagę Arbiter Bankowy w wydanym orzeczeniu. Jak ustalono w sprawie, podczas spornej operacji w pracy bankomatu nie nastąpił żaden błąd, urządzenie to było w pełni sprawne, o czym przesądza dodatkowo okoliczność, że z 26 przeanalizowanych operacji z dnia 8 sierpnia 2014 roku z czasookresu obejmującego m.in. operację powódki, każda zakończyła się wydaniem przez bankomat zadysponowanej kwoty. W tym czasie nie nastąpiło wycofanie wystawionych nominałów do kasety zrzutów, nie odnotowano również nadwyżki środków w urządzeniu, w tym spornej kwoty. Pozwany bank dochował zatem należytej staranności, o której mowa w art. 355 § 2 k.c. trudno bowiem wyobrazić sobie czynność, którą pozwany mógłby dodatkowo wykonać. Sama powódka na taką czynność nie wskazuje koncentrując swoje zarzuty na błędnym przeświadczeniu, że bankomat nie wydał gotówki. Jednocześnie pozwany nie może ponosić odpowiedzialności za zachowanie wypłacających, którzy w krótkim czasie od odebrania karty odchodzą od bankomatu bez upewnienia się, że zadysponowana przez nich kwota nie zostanie wydana. Okres poniżej 3 sekund, przez który powódka czekała na gotówkę, w świetle zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego uznać należy za niewystarczający, nawet jeśli przyjąć za powódką, iż nie słyszała ona liczenia pieniędzy przez bankomat. Powtórzenia wymaga, że ze wskazań ekranu bankomatu nie wynikało, że zainicjowana przez powódkę operacja nie powiodła się, ekran ten nie wyświetlał komunikatu o błędzie, braku

środków na koncie, czy też innego, który dawałby podstawę do wniosku, iż powódka nie otrzyma zadysponowanych środków. W takiej sytuacji subiektywne przekonanie powódki o niepowodzeniu transakcji nie może jej ekskulpować.

Reasumując Sąd uznał, że powódka nie wykazała, iż ziszczyły się przesłanki z art. 471 k.c., które konstituowałyby odpowiedzialność kontraktową pozwanego, co przesądzało o oddaleniu powództwa w całości.

Z uwagi na fakt, iż powódka była reprezentowana przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu Sąd przyznał i nakazał wypłacić na rzecz radcy prawnego P. Z. ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 221,40 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., mając na uwadze szczególnie trudną sytuację życiową powódki, która, zdaniem Sądu, oceniana przez pryzmat zasad współżycia społecznego, uzasadnia odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Zgodnie z treścią wskazanego przepisu, w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Sposób skorzystania z art. 102 k.p.c. jest przy tym suwerennym uprawnieniem sądu orzekającego i od oceny tegoż sądu należy przesądzenie, że taki szczególnie uzasadniony wypadek nastąpił w rozpoznawanej sprawie oraz usprawiedliwia odstąpienie od obowiązku ponoszenia kosztów procesu (por. m.in. postanowienie SN z dnia 25.03.2011 r., IV CZ 136/10, LEX nr 785545; postanowienie SN z dnia 19.01.2012 r., IV CZ 118/11, LEX nr 1169157; postanowienie SN z dnia 26.01.2012 r., III CZ 10/12, OSNC 2012/7-8/98; postanowienie SN z dnia 9.02.2012 r., III CZ 2/12, LEX nr 1162689). W ocenie Sądu taki właśnie szczególnie wypadek zachodzi w stosunku powódki. Za takim rozstrzygnięciem przemawiają zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, w szczególności leżące u podstaw wytoczenia powództwa głębokie przekonanie powódki o jego słuszności, którego co istotne powódka, wobec braku możliwości zapoznania się przed wytoczeniem powództwa w nagraniem z monitoringu, nie mogła zweryfikować, a także przyczyny zewnętrzne, dotyczące sytuacji materialnej, w jakiej powódka się znajduje.

Z tych względów orzeczono, jak w sentencji.

## ZARZĄDZENIE

Doręczyć odpis wyroku wraz z odpisem uzasadnienia pełnomocnikowi powódki z urzędu oraz pełnomocnikowi pozwanego.

Sędzia SR Anna Bielecka-Gąszcz